

Sygn. akt I ACa 723/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia:	Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	Anna Bohdziewicz (spr.) del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M. (1) i U. K.

przeciwko K. B. i G. W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 31 stycznia 2018 r., sygn. akt II C 802/16,

1) zmienia wyrok w zaskarżonej części w punkcie 1. i zawarte w punkcie 3. wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu w ten sposób, że:

a) zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki R. M. (1) kwotę 1 000 (tysiąc) złotych,

b) zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki U. K. kwotę 1 000 (tysiąc) złotych,

c) nie obciąża powódek kosztami procesu;

2) umarza postępowanie apelacyjne w pozostałym zakresie;

3) zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki U. K. kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

4) nakazuje pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach 50 (pięćdziesiąt) złotych z tytułu opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka R. M. (1) była zwolniona.

Anna Bohdziewicz	Ewa Jastrzębska	Tomasz Tatarczyk
------------------	-----------------	------------------

Sygn. akt I ACa 723/18

UZASADNIENIE

Powódki R. M. (1) i U. K. wystąpiły z pozwem przeciwko K. B. i G. W., domagając się udzielenia im ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Wskazały, iż do naruszenia ich dóbr osobistych doszło przez zamieszczenie w dniu 5 września 2015 r. w Internecie na portalu internetowym F. stronie „Schronisko (...) ciemna strona Urzędu Miasta B. (...) - ich zdjęć opatrzonych komentarzami godzącymi w dobre imię powódek, zawierającymi nieprawdziwe informacje. W związku z tym powódki domagały się:

- usunięcia skutków naruszeń przez usunięcie kwestionowanych zdjęć ze wskazanej strony internetowej
- przeproszenia ich przez zamieszczenie oświadczenia o treści wskazanej w pozwie (ostatecznie wskazały na publikację prasową tego oświadczenia)
- zasądzenia solidarnie od pozwanych kwot po 10.000 złotych.

Do pozwu zostały dołączone wydruki przedstawiające zdjęcia powódek opatrzone komentarzami, z których zamieszczeniem w Internecie powódki wiązały swoje roszczenia dochodzone w tej sprawie. Powódki twierdziły, że osobami odpowiedzialnymi za umieszczenie zdjęć w Internecie i opatrzenie ich komentarzem są pozwani. W uzasadnieniu pozwu szeroko opisały okoliczności mające wyjaśniać przyczyny naruszenia ich dóbr osobistych przez pozwanych. Zaznaczyły, iż pozwani uczestniczyli w bezprawnym zabraniu zwierząt z hodowli Z. P.. Ich zdaniem przyczyną oszczerczej nagonki na nie było przypuszczenie pozwanych, że powódki pomagają temu hodowcy w odzyskaniu bezprawnie zabranych zwierząt. Powódka R. M. (1) nie знаła wcześniej pozwanego osobiście, natomiast we wcześniejszym okresie współpracowała z pozwaną. Powódki zaznaczyły, iż negocjacje podjęte z pozwaną, a dotyczące usunięcia zdjęć i komentarzy, nie odniosły skutku.

Pozwani zaprzeczyli, aby mieli kwestionowane zdjęcia zamieścić w Internecie i w konsekwencji wniesli o oddalenie powództwa, jako bezzasadnego.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwa w całości i zasądził od każdej z powódek na rzecz pozwanej K. B. kwoty po 3.480 złotych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Wydanie tego wyroku zostało poprzedzone poczynieniem następujących ustaleń faktycznych:

Powódka R. M. (1) była prezesem Towarzystwa (...) w B., natomiast powódka U. K. członkiem wskazanego Towarzystwa. Pozwana pełniła funkcję w zarządzie Towarzystwa (...) w B. i obecnie dalej działa w szeregach tej organizacji. Pozwany był z kolei inspektorem (...) dla (...). Pozwani współpracowali ze sobą, podejmując działania mające na celu obronę praw zwierząt. Strony są ze sobą silnie skonfliktowane.

W dniu 15 sierpnia 2015 r. zorganizowano akcję z udziałem wolontariuszy, policji i telewizji (...), mającą na celu odebranie zwierząt z hodowli w Ż., prowadzonej przez Z. P.. Zabrano wówczas ponad sto zwierząt i kotów, które - zdaniem organizatorów akcji - były trzymane w nieprawidłowych warunkach i otoczone nieodpowiednią opieką. Zabezpieczono także dokumentację związaną ze zwierzętami m.in. w postaci rodowodów. Jednym z uczestników interwencji był pozwany.

W dniu 5 września 2015 r. zorganizowano zebranie członków Towarzystwa (...), którego celem było między innymi wyłonienie nowych władz organizacji. W zebraniu miał zamiar uczestniczyć Z. P., który chciał wyjaśnić wątpliwości związane z zaborem należących do niego zwierząt. Nie otrzymał jednak na to zgody, dlatego oczekiwał przed salą w

towarzystwie m. in. powódek. Tymczasem w zebraniu czynnie brała udział pozwana, natomiast jej mąż - P. B. oczekiwał na nią przed salą (w przedsionku) oraz przed budynkiem, w którym odbywało się zebranie.

Na portalu społecznościowym F. na stronie o nazwie „Schronisko (...) ciemna strona Urzędu Miasta B.”, dostępnym na stronie internetowej (...) zostały umieszczone zdjęcia przedstawiające wizerunki powódek, na których to zdjęciach widniały następujące opisy: „U. K. pracownik Urzędu Skarbowego w B., to jest nieuczciwa osoba wobec ludzi i zwierząt”, „Powstańców (...) 05.09.2015 godz. 13:12. U. K., pracownik Urzędu Skarbowego w B.. Pani która, pomaga Z. P. temu dręczycielowi zwierząt. Oczywiście nic za darmo.”, „Pani R. M. (1), to kolejna osoba która wprowadziła w błąd tego dręczyciela zwierząt Z. P. z Ż.. Panie te wyciągnęły 5 tyś. złotych za pomoc w odzyskaniu zwierząt. Ten dręczyciel Z. P. został oszukany. No może nie do końca oszukany, bo dostał kilka adresów i dużo niespełnionych obietnic”, „Można u nich kupić dokument poświadczający nieprawdę, wiadomo teraz dlaczego schronisko (...) walczy o to by Pani (...) była dalej prezesem. A skowronki ćwierkają, że szykują się zmiany, ciekawe do czego teraz tam dojdzie ;) ale do tego tematu jeszcze wrócimy bo nie wszystko możemy teraz ujawnić. I te osoby zapierają się legitymacjami Towarzystwa (...)”, „Pani R. M. (1), były prezes (...) w B. wystawiała pisma takim schronikom jak M. czy B.”, „Bytom ul. (...)”.

Fotografie ukazujące wizerunek powódek, następnie po opatrzeniu w opisy umieszczone na spornej stronie, zostały wykonane przed, po lub w trakcie zebrania z dnia 5 września 2015 roku. Pozwana umieszczała komentarze pod zdjęciami. Pozwany umieszczał komentarze pod zdjęciami i udostępniał na swoim profilu treści umieszczane na spornej stronie. W toku procesu kwestionowane zdjęcia powódek zostały usunięte.

Marsz milczenia, skierowany przeciwko warunkom panującym w schronisku w B., o charakterze pokojowym w imieniu zwierząt, które tam zginęły i żyją niegodnie, zorganizowali: pozwani, A. B. (1) i T. M.. Informacja o zamiarze jego przeprowadzenia ukazała się na spornej stronie portalu F..

Przystępując do przedstawienia oceny materiału dowodowego, Sąd Okręgowy na wstępie wskazał, iż zeznania Z. P., właściciela hodowli psów w Ż., uznał za niewiarygodne w przeważającej części. Niewiarygodne okazały się być w części, kiedy twierdził, że (...) nagrywał go i że robił mu zdjęcia, że do zdjęć umieszczonych w Internecie miał dostęp tylko pozwany. Świadek podczas zeznań sam stwierdził, że co do wykonywania mu zdjęć przez pana B. oraz wskazania osoby, która jest administratorem strony „Ciemna strona” to są to jego domysły. Zdaniem Sądu jego zeznania były w części wewnętrznie sprzeczne, ponieważ w dalszej części zeznań stwierdził, że mąż pozwanej K. B. bawiąc się urządzeniem cały czas stał do nich tyłem i nie było wiadomym, że nagrywa. Nadto świadek nie wiedział, czy opisywanym urządzeniem był nadajnik, czy telefon.

Zeznania A. K., kierownika schroniska dla bezdomnych zwierząt w B., Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne w części tj. w zakresie, w jakim świadek posiadała pewną wiedzę, co do faktów. Na ich podstawie Sąd Okręgowy ustalił zwłaszcza, że strony postępowania są skonfliktowane, sama świadek też jest skonfliktowana z pozwanym oraz okoliczności związane z tzw. marszem milczenia. W tej części jej zeznania były spójne, obiektywne. Natomiast, świadek nie miała wiedzy, a jedynie przypuszczenia, kto jest administratorem spornej strony, na której widniały wizerunki powódek. Wskazała na osobę pozwanego oraz T. M., przy czym informację tę nabyła - jak wskazała - kiedyś, nie pamięta od kogo. Dlatego w powołanym zakresie Sąd Okręgowy nie czynił ustaleń faktycznych na podstawie jej zeznań, ponieważ twierdzenia te nie zostały poparte żadnym wiarygodnym dowodem i stanowiły jedynie przypuszczenia i domysły świadka. Z uwagi na silny konflikt pomiędzy tym świadkiem, a pozwanym jej zeznania nie były obiektywne w tym względzie. Nie orientowała się przy tym, kto wykonał zdjęcia umieszczone na stronie portalu społecznościowego. Świadek przyznała, że widziała na zebraniu (...)u męża pozwanej, przy czym podała, że po prostu siedział na zapleczu. Tym samym, zeznania tego świadka nie pomogły w ustaleniu kto był autorem spornych zdjęć.

Zeznania świadka M. K., nadzorującego z ramienia Urzędu Miejskiego schronisko w B., Sąd pierwszej instancji ocenił jako częściowo wiarygodne. Podobnie jak w przypadku zeznań A. K., Sąd Okręgowy nie czynił ustaleń, co do stanu faktycznego, wyłącznie w oparciu o domysły świadka. Świadek zeznał, że nie wie kto był administratorem spornej strony, ale domyśla się, że może nim być pozwany. Świadek dodał przy tym, że pozostaje z pozwanym w konflikcie, z tego względu zeznania świadka nie były w pełni obiektywne.

Zeznania S. H., prezes Towarzystwa (...), nie pomogły w ustaleniu stanu faktycznego. Świadek nie miała wiedzy na temat spornego portalu, a na pytanie o problemy w schronisku odparła, że ona nie ma problemów, zaś na pytanie odnośnie do jej wiedzy w zakresie konfliktu pomiędzy stronami, wskazała, że nie obchodzą jej te kwestie i skupia się na pomocy zwierzętom.

Zeznania P. B., męża pozwanej, Sąd pierwszej instancji ocenił jako wiarygodne, zarówno co do powodu z jakiego znalazł się na zebraniu (...), jak miejsc w których się znajdował podczas zebrania oraz co do faktu zaprzeczenia, by nagrywał czy robił zdjęcia powódkom. Nadto świadkowi nie było wiadomym, kto jest administratorem spornej strony. Podkreślono, że od tego świadka, jako funkcjonariusza Policji, z racji wykonywanego zawodu oczekuje się szczególnego ważenia słów, a dla Sądu Okręgowego jego zeznania były logiczne i spójne, nie pozostawały w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, któremu Sąd przyznał atrybut wiarygodności i mocy dowodowej.

Zeznania A. B. (2), byłej członkini (...) w B., posłużyły dla ustalenia tego, iż ona wraz z pozwaną były z powódkami silnie skonfliktowane na tle schroniska w B., przebiegu marszu milczenia, wskazania osób go organizujących i w tym zakresie Sąd pierwszej instancji uznał jej zeznania za wiarygodne, pozostające w korelacji z innymi świadkami. Zeznania świadka nie pomogły jednak w ustaleniu kto robił zdjęcia powódkom podczas zebrania (...)u, ani kto założył sporną stronę i umieszczał na niej wizerunki powódek, ponieważ świadek nie miała w tym zakresie wiedzy. Nie pamiętała okoliczności związanych ze spornym zebraniem (...)u.

Świadek B. S., członek Towarzystwa (...) w B. nie posiadała wiedzy co do tego, kto jest administratorem spornej strony, nie wiedziała czy P. B. był na spornym zebraniu, a tym bardziej by ktoś robił zdjęcia powódkom, toteż jej zeznania nie pomogły w ustaleniu stanu faktycznego.

Powódka U. K., zeznała, że była członkiem Towarzystwa (...) w B., zdjęcia jej i powódki R. M. (1) wykonał aparatem fotograficznym mąż pozwanej w trakcie zebrania i w jej ocenie następnie przekazywał zdjęcia żonie, a na spornej stronie internetowej zdjęcia powódek umieszczali pozwani. Zeznała, że potwierdzeniem tego faktu jest treść protokołu z zeznań K. B. w sprawie karnej. Niemniej jednak wskazano, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwalało na uznanie, że te twierdzenia pozostają w zgodzie z rzeczywistym stanem rzeczy. Wskazano, iż żaden ze świadków zeznających w sprawie, a nawet powódka R. M. (1), nie widzieli P. B. trzymającego aparat fotograficzny w ręku i wykonującego, z bliska czy z odległości, zdjęcia powódkom, natomiast z racji roli U. K. występującej w tym procesie jako strona powodowa, tym samym biorąc pod uwagę jej interes w wygraniu tego procesu, niezbędnym było by jej twierdzenia dla swojej wiarygodności znalazły potwierdzenie w innych źródłach dowodowych rzeczowych czy osobowych. Dlatego na podstawie jej zeznań Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń, co do osoby wykonującej zdjęcia ich wizerunków, następnie umieszczonych na spornej stronie. Natomiast wiarygodne były zeznania powódki U. K., kiedy zeznawała na temat istniejącego konfliktu pomiędzy stronami, bowiem w tym zakresie jej zeznania były w ocenie Sądu spójne i obiektywne. Nadto powódka potwierdziła, że w toku procesu treści zamieszczone w przestrzeni internetowej zostały usunięte.

Powódka R. M. (1) zeznała, że pełniła okresowo różne funkcje, w tym funkcję prezesa w zarządzie Towarzystwa (...) w B.. Sąd Okręgowy ocenił te zeznania jako częściowo wiarygodne. W części jej zeznań, którą Sąd pierwszej instancji ocenił jako spójną i pozostającą w zgodzie z zeznaniami świadków, znalazł potwierdzenie fakt, że powódki były silnie skonfliktowane z pozwanymi na tle schroniska w B., w tym w zakresie wyboru władz zarządu oraz odnośnie do darowizn i zbiorów publicznych. Na pytanie odnośnie do tego, czy widziała kto robił zdjęcia jej i powódce U. K. (mylnie wpisano nazwisko powódki (...)) zeznała, że widziała by mąż pozwanej K. B. ich nagrywał, jednak nie widziała by robił im zdjęcia. Natomiast co do jej wiedzy na temat osoby administrującej spornym profilem na portalu F., zeznała że potwierdzeniem tego, że są nim pozwani stanowi treść protokołu z zeznań pozwanej K. B. w sprawie karnej.

Zeznania pozwanego zostały ocenione w przeważającej części jako wiarygodne. Pozwany zeznał w szczególności, że strona internetowa, na której umieszczono wizerunki powódek jest mu znana, przy czym nie wiadomym mu jest kto umieścił zdjęcia oraz teksty na zdjęciach, co więcej wskazał, że być może umieszczał komentarze pod zdjęciami. Oświadczył, że pozwana nie przekazywała mu żadnych zdjęć i że nie kojarzy autora zdjęć. W powołanym zakresie Sąd

Okręgowy dał mu wiarę, jako że nie pozostawały w sprzeczności w pozostałym materiale dowodowym, z którego to nie wynikało, by administratorem spornej strony umieszczającym wizerunki powódek był on. Pozwany w czasie zeznań przyznał, że wystosował e-mail do kierowniczkę schroniska w B., że stworzy stronę, która będzie szkalowała Urząd Miasta i schronisko oraz potwierdził także istniejący pomiędzy stronami konflikt na tle schroniska. Jego zeznania i w tym zakresie pozostawały w zgodzie z zeznaniami świadków i powódek oraz dowodem w formie wydruku wiadomości e-mail.

Zeznania pozwanej Sąd pierwszej instancji potraktował jako wiarygodne. Potwierdziła istniejący między stronami konflikt, który rozpoczął się w czasie, kiedy ona i powódka R. M. (1) pełniły funkcje w organizacji Towarzystwa (...) nad Zwierzętami – powódka R. M. (1) jako prezes, a ona jako jej zastępca. Podała, że nie wie kto umieścił zdjęcia na spornej stronie internetowej, przy czym nadmieniła, że ona sama umieszczała komentarze pod zdjęciami. Zeznała także, że nie przekazywała nigdy pozwanemu żadnych zdjęć, że nie widziała by jej mąż P. B. robił zdjęcia powódkom. Zaś w odniesieniu do jej zeznań w sprawie karnej i co do kwestii udostępniania zdjęć pozwanemu, wskazała że w nie dostała od nikogo zdjęć i nigdzie zdjęć nie udostępniała oraz że nie kazała pozwanemu zamieszczać komentarzy na zdjęciach.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów. Sąd dał im wiarę w całości, bowiem nie ustalono żadnych okoliczności, które mogłyby budzić wątpliwości, co do ich treści i nie były kwestionowane przez żadną ze stron w toku postępowania. Zaznaczono, że żaden dowód z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, czy sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Zabrzu pod sygn. akt: II K 692/14 z oskarżenia prywatnego G. W. przeciwko U. K. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k., nie potwierdził, by naruszającymi dobra osobiste powódek byli pozwani w tej sprawie. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z protokołu rozprawy głównej, która została przeprowadzona w sprawie o sygn. akt: II K 692/14 w dniu 10 lutego 2016 roku, z którego wynika, że pozwana K. B. na pytanie oskarżonej w tamtej sprawie U. K. odpowiedziała: „Ja nie widziałam nic złego w udostępnieniu zdjęć panu W.. Ja takiego napisu pod zdjęciem nie zamieściłam. Ja nie weszłam w posiadanie psów z hodowli w Ż.. U pana P. nie było Y. z Ż. to inne zwierzęta z Z.”. Zwrócono uwagę, że nieznaną jest treść pytania U. K. skierowanego do K. B., nieznaną jest kontekst pytania, a następnie odpowiedzi K. B., jak również z protokołu nie wynika by wówczas przedstawiono K. B. do oględzin jakiegokolwiek zdjęcia, a tym bardziej jakie konkretnie. Nie wiadomo o udostępnieniu jakich zdjęć wspomina K. B. i czy nie są to dywagacje hipotetyczne, nadto literalnie z treści tych zeznań wynika, że pytanie mogło dotyczyć innych zdjęć niżeli sporne, skoro K. B. odpięra zarzut umieszczenia napisu „pod” zdjęciem, nie zaś „na” zdjęciu, a niewątpliwie przedmiotem tego procesu pozostaje kwestia umieszczenia na portalu internetowym zdjęć z umieszczonymi na nich opisami, nie zaś kwestia znajdujących się po nimi komentarzy. Za bezsprzeczne uznano, że nie jest wiarygodna pisemna treść protokołu z rozprawy, z zeznań świadka, która budzi domysły oraz wątpliwości interpretacyjne, dlatego Sąd pierwszej instancji nie czynił w oparciu o przedmiotowy protokół w sprawie karnej ustaleń z zakresu stanu faktycznego. Podkreślono, że w postępowaniu cywilnym dominuje zasada bezpośredniości, która wyklucza możliwość uznania za dowody zeznania świadków złożone w toku innych spraw, cywilnych czy też karnych. Zgodnie z zasadą określoną w art. 235 k.p.c. postępowanie dowodowe powinno się toczyć przed sądem orzekającym (por. wyroki SN z 28 września 1971 r., II CR 384/71, LEX nr 6993; z 29 marca 1973 r., II CR 75/73, LEX nr 7237; uzasadnienie wyroku SN z 20 sierpnia 2001 r., I PKN 571/00, OSNP 2003/14/330). Jak podkreśla się w literaturze, wyłącznie bezpośredni kontakt sądu orzekającego z podmiotami biorącymi udział w postępowaniu oraz rzeczowymi środkami dowodowymi zapewnia temu organowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów. Dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych na podstawie dowodów, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, narusza ogólne reguły postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontradiktoryjności (por. uzasadnienie wyroku SN z 20 sierpnia 2001 r., I PKN 571/00). Odstępstwa od tej ogólnej reguły, przewidziane w wymienionym przepisie (a odnoszące się wyłącznie do przeprowadzenia poszczególnych środków dowodowych w ramach pomocy sądowej), nie podlegają wykładni rozszerzającej. Przepisy regulujące sądowe postępowanie dowodowe (art. 235-243) mają charakter norm bezwzględnie obowiązujących (Tomasz Demendecki, Komentarz do art. 235 k.p.c., System Informacji Prawnej LEX). Natomiast w toku tego procesu pozwana stanowczo zaprzeczyła by udostępniała pozwanemu zdjęcia z wizerunkami powódek, a biorąc pod uwagę niezrozumiałą kontekst pytania w sprawie karnej o sygn. akt: II K

692/14 Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do wiarygodności jej zeznań w tej sprawie z racji braku dowodów, że do przekazania spornych zdjęć doszło.

Odnosząc się w dalszej kolejności do dowodu w postaci informacji wysłanej drogą elektroniczną, przedłożonej przez powódki w formie wydruku (k. 92), a której treść miałyby potwierdzać, że administratorem kwestionowanej strony internetowej miał być pozwany wskazano, iż wiadomość była kierowana przez G. W. do aktualnego kierownika schroniska w B.. G. W. nie wspomina w niej o osobach powódek, natomiast wskazał że "stworzę też stronę poświęconą temu schronisku", z czego jednak nie można domniemywać, że z jego założenia miałyby to być strona poświęcona również powódkom. Co więcej, dotyczy informacji o celach, które G. W. zamierza zrealizować w przyszłości, nie zaś celach dokonanych. Odnosząc się w trzeciej kolejności do dowodu w postaci informacji udostępnionej przez serwis społecznościowy F., podkreślono, że nie wynika z niego, po pierwsze kto utworzył profil internetowy pod stroną (...) po drugie jaki konkretnie użytkownik umieszczał na niej zdjęcia z wizerunkami powódek, po trzecie nie zawiera rozróżnienia, który użytkownik opisany konkretnym nr IP utworzył stronę i zamieszczał zdjęcia, a który jedynie był gościem na spornej stronie i pozostawiał swoje komentarze pod zdjęciami. Wskazano, że serwis (...), nie podał nazw użytkowników, czy osób komentujących treści na przedmiotowej stronie, a jedynie wskazał różne nr IP dla spornej strony, bez jakichkolwiek innych danych, za wyjątkiem wskazania, że IP nr 95.171.201.219 przypisany jest użytkownikowi R. M. (2), a więc najprawdopodobniej powódcie R. M. (1). Tym samym, dowód w postaci informacji uzyskanej od F. Ireland (...) z dnia 13 grudnia 2017 r. nie pomógł w ustaleniu danych administratora spornej strony. Zaakcentowano, że wśród wymienionych przez Serwis internetowy numerów IP, nie znalazło się IP pozwanej K. B. (IP 85.198.210.89 - zgodnie z pismem C. 2 w R. k. 286).

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy z kartoteki karnej pozwanego, dowodu z nagrania wideo na stronie internetowej (...) dowodu z postępowania wyjaśniającego sygn. akt: A 4915/15, (...) /15, będących w posiadaniu Komendy Miejskiej Policji w B.; jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy oraz dowód z ponownych zeznań świadka A. B. (2), jako zmierzającego do przedłużenia postępowania, podczas gdy świadek w toku pierwszych zeznań udzieliła wyczerpujących odpowiedzi na pytania Sądu i stron postępowania.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd pierwszej instancji szeroko przedstawił zagadnienie dóbr osobistych na tle unormowania art. 23 i 24 k.c. Wskazano, iż ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c.). Powyższa odpowiedzialność oparta jest na trzech przesłankach: istnienia dobra osobistego, jego naruszenia oraz bezprawności działania. Ciężar udowodnienia pierwszych dwóch przesłanek odpowiedzialności obciąża powoda, natomiast trzecia przesłanka — bezprawność działania — objęta jest wzruszalnym domniemaniem prawnym. Jeżeli powód udowodni naruszenie dobra osobistego, sprawca naruszenia może zwolnić się z odpowiedzialności, jeżeli wykaże brak bezprawności działania.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż niewątpliwie naruszenie dobra osobistego może nastąpić w każdy sposób, a więc także przez umieszczenie na stronie internetowej wizerunku osoby trzeciej z opisem naruszającym jej dobro osobiste w postaci dobrego imienia.

Powódki stanęły na stanowisku, że działanie pozwanych godziło w ich dobre imię, stanowiące element czci, a zatem dobra wprost wymienionego w katalogu dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c.. Podniesiono, że do najważniejszych dóbr osobistych należy cześć (dobre imię, dobra sława, reputacja, honor, godność osobista) jako wartość właściwa każdemu człowiekowi. Obejmuje ona wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Godność osobista jest taką sferą osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i

oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Przy ocenie naruszenia czci należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję społeczeństwa, jak zgodnie przyjmował Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 08.10.1987 r., II CR 269/87, z dnia 29.10.1971 r., II CR 455/71, z dnia 16.01.1979 r., II CR 692/75).

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż materiał dowodowy w niniejszej sprawie wykazał, że do naruszenia dobra osobistego powódek w postaci godności osobistej, w tym dobrego imienia, doszło, ponieważ wizerunki umieszczone na stronie internetowej (...) biorąc pod uwagę treści umieszczonych na zdjęciach opisach, bezsprzecznie szkalujących ich reputację i podważających ich zgodną z prawem działalność na rzecz Towarzystwa (...) w B.. Wobec tego w przedstawionym stanie faktycznym doszło do naruszenia dobra osobistego powódek w postaci dobrego imienia.

Zważono jednak, że wbrew art. 6 k.c. powódki nie sprostaly ciężarowi udowodnienia, kto naruszenia ich dobra osobistego dokonał. Zaznaczono też, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego, rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zamierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, których wykazanie obciąża strony procesu, stosownie do treści art. 232 k.p.c. W konkluzji podniesiono, że to do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo, a czemu to powódki nie sprostaly.

Zeznania żadnego ze świadków, ani pozostałe dowody, nie potwierdziły, by po pierwsze P. B. zrobił powódkom zdjęcia podczas spornego zebrania (...)u, po drugie by przekazał je swojej żonie K. B., po trzecie by pozwana przekazała zdjęcia pozwanemu i po czwarte by G. W. samodzielnie bądź razem z pozwaną utworzyli sporną stronę na portalu społecznościowym i udostępnili na niej zdjęcia przedstawiające powódki z obrażającymi ich dobre imię opisami.

Jednocześnie wobec niewykazania przesłanki - naruszenia dobra osobistego przez pozwanych, Sąd Okręgowy nie czynił ustaleń, co do ewentualnej bezprawności działania. Podkreślono też, że roszczenie powódek o usunięcie ich zdjęć stało się bezprzedmiotowe, skoro na skutek ich działania usunięto niewłaściwe treści z przestrzeni wirtualnej.

Resumując, mając na uwadze całość powyższej argumentacji, popartej ocenionym przez Sąd Okręgowy materiałem dowodowym oraz treścią przepisów art. 23 i 24 k.c. i art. 6 k.c., stwierdzono iż mimo, że do naruszenia dobra osobistego powódek w postaci szeroko ujętej postaci czci de facto doszło, nie zostało w tej sprawie wykazane, by dokonali tego właśnie pozwani. W związku z powyższym powództwa (o nakazanie i o zapłatę) zostały oddalone.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 4 i § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, obowiązujących w dacie wniesienia pozwu (Dz.U.2015.1800).

Apelacja została wniesiona przez powódki, które początkowo zaskarżyły wyrok w całości, a ostatecznie ograniczyły zakres zaskarżenia wyroku domagając się wyłącznie zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz każdej z powódek kwoty po 1000 złotych. Swoje stanowisko w tej kwestii potwierdziły na rozprawie apelacyjnej. Jednocześnie wskazały, iż nie domagają się już przeproszenia przez pozwanych i potwierdziły, iż kwestionowane materiały zostały w toku procesu usunięte z Internetu.

Zarzuty zawarte w apelacji koncentrują się wokół dwóch kwestii. Przede wszystkim powódki kwestionują ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, co miało być konsekwencją wadliwej oceny materiału dowodowego. Zarzuciły, iż Sąd Okręgowy niezasadnie odmówił wiarygodności ich zeznaniom, a jednocześnie w sposób nieuprawniony obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania niektórych świadków oraz pozwanych. Nieprawidłowo, w ocenie apelujących, Sąd Okręgowy ocenił wagę zeznań złożonych przez pozwaną w toku postępowania karnego w sprawie Sądu Rejonowego w Zabrzu sygn. akt II K 692/14, gdzie była przesłuchana w charakterze świadka. Ponadto powódki zwróciły uwagę, iż sytuacja uległa zmianie o tyle, że pozwany został prawomocnie skazany za publiczne zniesławienie M. K. – pracownika Urzędu Miejskiego w B., między innymi przez wysyłanie wiadomości e-mail.

Powódki odnosząc się do tego wyroku dopatrywały się rozbieżności w wydanych wyrokach, pomimo oparcia ich na takich samych podstawach.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany nie zajął stanowiska w sprawie na tym etapie postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji zaskarżonym wyrokiem oddalił powództwo i zasądził od powódek koszty procesu na rzecz pozwanej. U podstaw tego rozstrzygnięcia leżała ocena Sądu pierwszej instancji, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, że to pozwani dopuścili się naruszenia dóbr osobistych powódek przez zamieszczenie w Internecie zdjęć powódek opatrzonych komentarzami godzącymi w ich dobre imię. Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych, ale powództwo zostało oddalone z uwagi na brak podstaw do przyjęcia legitymacji biernej pozwanych.

Na wstępie należy odnieść się do zarzutów powódek, że ich zamiarem było zainicjowanie postępowania z oskarżenia publicznego względnie z oskarżenia prywatnego oraz zarzutów eksponowanych nieprawidłowości w postępowaniu karnym, oczekiwania udzielenia im takiej samej ochrony jaką uzyskał pracownik Urzędu Miejskiego w B.. Otóż nie jest rzeczą sądu cywilnego dokonywanie oceny prawidłowości czynności podejmowanych w postępowaniu przygotowawczym, czy też przez sąd karny. Sąd cywilny nie ma uprawień do dokonywania oceny, czy prawidłowe było skierowanie powódek na drogę postępowania cywilnego, ani czy w sposób właściwy były podejmowane czynności i decyzje procesowe w tych postępowaniach, zatem zarzuty w tym zakresie nie mogą odnieść żadnego skutku w tej sprawie. Niewątpliwym pozostaje, iż pismo powódek zostało zakwalifikowane jako pozew o ochronę dóbr osobistych i sprawa toczyła się w trybie postępowania cywilnego (procesu), ze wszystkimi tego konsekwencjami. Najistotniejszą z nich jest to, że powódki zgodnie z regułami procesu cywilnego miały obowiązek wykazania swoich racji, czyli okoliczności z których wywodziły korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.). W tym wypadku powódki miały obowiązek wykazania, że doszło do naruszenia ich dóbr osobistych przez pozwanych.

Zgodnie z art. 11 k.p.c. sąd cywilny jest związany karnym wyrokiem skazującym, jednakże w rozpoznawanej sprawie nie oznacza to automatycznego przypisania pozwanemu odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powódek z uwagi na skazanie go za zniesławienie innej osoby, ponieważ w tych sprawach nie zachodzi tożsamość stanów faktycznych. Zatem oczekiwania powódek w tym zakresie nie znajdują uzasadnienia prawnego. Natomiast oczywiście fakt skazania pozwanego za zniesławienie innej osoby w Internecie nakazuje z dużą ostrożnością podejść do jego twierdzeń i zeznań. Tym niemniej podnoszona okoliczność nie przesądzała jeszcze o wadliwości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jak chcą tego apelujące.

Kluczowe znaczenie miało dokonanie ustaleń, czy pozwani zamieścili fotografie powódek w Internecie, które były opatrzone komentarzami godzącymi w ich dobre imię. Pozwani zaprzeczali temu, a Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że materiał dowodowy nie daje podstaw do odmiennych ustaleń.

W sprawie nie było sporne, że dołączone do pozwu kopie zdjęć powódek były zamieszczone na portalu F., stronie zatytułowanej Schronisko (...) ciemna strona Urzędu Miasta B.. Pozwana dopiero w toku procesu starała się podważyć tę okoliczność, co należy uznać jedynie za jej taktykę procesową. Zdjęcia zostały wykonane powódkom bez ich zgody, na ulicy, gdy wychodziły z budynku, w którym miało miejsce zebranie (...) w dniu 5 września 2015 roku. W tym samym dniu zdjęcia zostały zamieszczone w Internecie. Pozwanego nie było na tym zebraniu, zatem nie mógł zrobić tych zdjęć. Na zebraniu była jednak pozwana, której towarzyszył mąż i według jego zeznań czekał na zewnątrz.

Poza sporem musi pozostać, że pozwany w okresie od marca do maja 2015 r. zamieszczał na swoim profilu F. wpisy zawierające zniesławiające wypowiedzi pod adresem M. K. i jednocześnie zapowiedział stworzenia strony internetowej o działaniach Urzędu Miejskiego w B., którego pracownikiem był M. K.. Strona [https://facebook.com/Schronisko-\(-\)-ciemna-strona U.-Miasta-B. – \(-\)](https://facebook.com/Schronisko-(-)-ciemna-strona-U.-Miasta-B.-(-)) została zarejestrowana 24 kwietnia 2015 r. Jako użytkownika wskazano: (...). Z informacji przekazanej przez F. (k.302-315 akt) wynika, że logowanie na tej stronie nastąpiło m.in. 5 września 2015

r. tj. w dniu kiedy odbyło się zebranie i kiedy zostały zamieszczone zdjęcia powódek, przy czym od daty utworzenia strony do tego dnia - logowania odbywały się tylko z jednego komputera (ten sam adres IP).

Pozwany twierdził, że nie zamieszczał zdjęć i nie opatrzył ich kwestionowanym komentarzem, a pozwana nie dała mu żadnych zdjęć. Zeznania te nie były jednak wiarygodne. Pozwany stwierdził, że pozwana przesłuchana w charakterze świadka w sprawie karnej powiedziała „coś głupiego”, bo nie umie się zachować, jest przestraszona w sprawach sądowych jak nie ma adwokata, który ją wybroni. Pozwany w ten sposób dążył do zdyskredytowania zeznań pozwanej, jakie złożyła w charakterze świadka w sprawie karnej. Niespornie pozwany był w konflikcie z U. K., przeciwko której złożył prywatny akt oskarżenia. W postępowaniu karnym, zainicjowanym tym aktem oskarżenia, powódka została prawomocnie uniewinniona od zarzucanych jej czynów. Natomiast pozwany nie znał wcześniej R. M. (1). Zupełnie nieprzekonujące były twierdzenia pozwanego, że nie wie, kto jest administratorem strony. Najpierw twierdził, że jest to 6 osób, potem utrzymywał, że to jedna osoba obecnie mieszkająca poza granicami kraju, której nazwiska nie zna. Pozwany w ogóle nie był w stanie wskazać żadnej z tych osób z imienia i nazwiska. Jak już zaznaczono wyżej, od daty utworzenia strony i w dacie zamieszczenia zdjęć (a właściwie do końca 2015 r.) logowania miały miejsce tylko z jednego komputera, co przeczy twierdzeniu o kilku administratorach w tym okresie, gdyż trudno sobie wyobrazić, aby parę osób korzystało w różnych godzinach (od rannych do nocnych) z tego samego komputera. Naprowadzona okoliczność pozwala na przyjęcie, że w tym okresie administratorem była jedna osoba. Do prowadzenia strony nie przyznała się wszak żadna organizacja, a jak się wydaje tylko w takim przypadku możliwym byłoby korzystanie przez kilka osób z tego samego komputera. Jednocześnie hipoteza Sądu pierwszej instancji, że pod określeniem użytkownika (...) kryje się powódka R. M. (1) nie wytrzymuje krytyki, ponieważ powódka stanowczo twierdziła, iż nie ma komputera, nie obsługuje go i gdyby nie informacja od powódki U. K., w ogóle nie wiedziałyby o zamieszczeniu inkryminowanych zdjęć w Internecie. W tym stanie rzeczy mocno wątpliwym jest, aby była w stanie stworzyć stronę na F.. Zauważyć też przyjedzie, że w toku procesu pisma sporządzane osobiście przez tę powódką są napisane na maszynie (co nawet było uznane przez inne osoby za charakterystyczne dla powódki). Pozostałe pisma składane w toku procesu są sporządzane na komputerze, więc gdyby ta powódka faktycznie posiadała dostęp do komputera i potrafiła się nim posługiwać, wówczas z pewnością nie korzystałaby z maszyny do pisania. Wszak sporządzanie korespondencji na komputerze jest o wiele wygodniejsze. Natomiast osobą posiadającą bez wątpienia odpowiednie umiejętności był pozwany, który nie tylko prowadził własną stronę na F., ale także zapowiedział stworzenie strony o schronisku dla zwierząt w B.. Nie należy tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że po wytoczeniu powództwa kwestionowane zdjęcia zostały usunięte ze strony internetowej, a nadto sama strona de facto przestała funkcjonować, o czym zeznała świadek T. M. (zapis audio przebiegu rozprawy z dnia 22 czerwca 2017 r.). Świadek ten także stanowczo zaprzeczyła, aby miała być administratorem tej strony, chociaż na taką jej rolę wskazywali pozwani, odsyłając do niej powódkę w kwestii usunięcia zdjęć. T. M. zeznała również, iż wcześniej w ogóle nie znała powódek, które nawiązały z nią kontakt telefoniczny dopiero po zamieszczeniu zdjęć w Internecie i domagały się ich usunięcia. Świadek nie była jednak w stanie sprostać tym oczekiwaniom, ponieważ nie była administratorem strony.

Zdjęcia były zrobione bez zgody powódek (na ulicy) i rodzi się pytanie, w jakim celu zostały one wykonane. Racjonalnym jest przyjęcie, iż zostały one zrobione właśnie w celu zamieszczenia ich w Internecie z odpowiednimi komentarzami. Pozwany nie był obecny na zebraniu, a zatem nie mógł ich wykonać, ale na zebraniu była obecna pozwana i w sprawie karnej przyznała, iż udostępniła zdjęcia pozwanemu, w czym nie widziała nic złego. Zaprzeczyła jedynie, aby umieściła napis pod zdjęciem. Istotnie nie ma pełniejszego zapisu w protokole, a przebieg rozprawy nie był utrwalany w inny sposób. Świadek miała obowiązek mówienia prawdy przed sądem, a pozwana nie zaprzeczyła, aby przekazała zdjęcia pozwanemu. W dodatku w aktach karnych znajdują się właśnie te zdjęcia, z zamieszczeniem których powódki wiążą swoje roszczenia. Nieprzekonująca zatem jest argumentacja Sądu pierwszej instancji, że nie wiadomo jakie zdjęcia zostały okazane świadkowi podczas tamtej rozprawy. Trudno sobie wyobrazić, aby Sąd w trakcie rozprawy w postępowaniu karnym dopuścił do okazywania świadkowi dowolnych zdjęć, pozostających bez jakiegokolwiek związku z prowadzoną sprawą. Niezrozumiała też jest ocena Sądu Okręgowego, że zapis protokołu nie był w tym zakresie wiarygodny. Znamienna jest próba pozwanego bagatelizowania tego fragmentu zeznań K. B. w sytuacji, gdy był on w oczywisty sposób był zainteresowany wynikiem tego procesu.

Niewątpliwie w sprawie rysuje się silny konflikt związany z zasadnością odebrania zwierząt z hodowli w dniu 15 sierpnia 2015 r. w Ż.. Pozwany brał udział w tej interwencji, pozwana swojemu udziałowi zaprzecza, a zdjęcia z opisami pojawiły się po zebraniu (...) w B. i mają wskazywać na wspieranie przez powódki hodowcy, któremu zabrano zwierzęta i który miał się źle nimi zajmować. Nie rozstrzygając kwestii, kto miał rację w tym sporze, zamieszczanie w Internecie zdjęć powódek z opisami określonej treści nie znajduje usprawiedliwienia i tego rodzaju działanie (niezależnie od intencji sprawcy zamieszczenia zdjęć) nie zasługuje na ochronę.

Posługując się zatem konstrukcją domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) należy uznać, że to pozwany zamieścił zdjęcia powódek w Internecie, opatrzone komentarzami godzącymi w ich dobre imię. Natomiast rola pozwanej sprowadzała się do przekazania zdjęć powódek, przy czym – jak już podniesiono wyżej - trudno znaleźć inne uzasadnienie wykonania tych zdjęć i przekazania ich pozwanemu niż zamieszczenie w Internecie. Przeprowadzone postępowanie dowodowe ujawniło silne skonfliktowanie stron, a zatem pozwani mieli interes w dyskredytowaniu powódek przez umieszczenie w Internecie określonych treści.

Wobec tego Sąd odwoławczy nie podziela ustaleń Sądu pierwszej instancji we wskazanym zakresie i w konsekwencji stoi na stanowisku, że pozwanym można przypisać odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powódek. Pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódek bezpośrednio, a pozwana przekazując zdjęcia umożliwiła mu dokonanie naruszenia wizerunku powódek. W tym miejscu należy też wskazać, iż zasadniczo samo wykonanie zdjęć powódkom bez ich zgody nie naruszało ich dóbr osobistych. Natomiast, o tym czy doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci wizerunku decyduje sposób wykorzystania tego wizerunku.

Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powódek i ocena ta zasługuje na akceptację. Umieszczenie w Internecie wizerunków powódek bez ich zgody i w dodatku opatrzonych opisami godzącymi w ich dobre imię, bez wątpienia stanowiło naruszenie dóbr osobistych. Opisy umieszczone na zdjęciach zostały zacytowane w całości przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu, co czyni zbędnym ich powtarzanie w tym miejscu. Wymowa tych opisów jest zdecydowanie pejoratywna, ma stawiać w złym świetle powódki. W przypadku powódki R. M. (1), będącej urzędnikiem państwowym, sformułowania skierowane pod jej adresem są tym bardziej dotkliwe, że kwestionują jej uczciwość, zarzucają działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowych.

Zgodnie z art. 422 k.c. za szkodę odpowiada obok sprawcy także osoba, która była pomocna przy jej wyrządzeniu. Powódki wykazały fakt naruszenia dóbr osobistych w postaci czci oraz wizerunku, a zebrany materiał dowodowy dawał podstawy do przypisania dokonanego naruszenia pozwanemu oraz udzielenie pomocy przez pozwaną. Pozwani w żaden sposób nie obalili domniemania bezprawności swoich działań. W ocenie Sądu odwoławczego nie można aprobować sytuacji, w której w przestrzeni publicznej pojawiają się treści godzące w dobra osobiste danej osoby, a sprawca naruszeń próbuje uniknąć odpowiedzialności korzystając z pewnej anonimowości, jaką daje Internet. Okoliczność, że w toku procesu kwestionowane treści zostały usunięte za strony, a nadto powódki miały możliwość podjęcia samodzielnych starań o zablokowanie strony na F. nie pozbawia ich możliwości domagania się ochrony w oparciu o przepis kodeksu cywilnego i zadośćuczynienia za dokonane naruszenia.

Na obecnym etapie powódki domagają się wyłącznie zadośćuczynienia w wysokości po 1000 złotych na rzecz każdej z nich i ostatecznie tylko w tym zakresie wyrok został zaskarżony.

Wobec powyższych ustaleń i rozważań roszczenie powódek okazało się zasadne (w granicach ograniczonego już żądania), dlatego wyrok w zaskarżonej części należało zmienić w oparciu o art. 386 §1 k.p.c. W oparciu o art. 448 k.p.c. w zw. z art. 441 §1 k.c. i art. 422 k.c. zasądzono solidarnie od pozwanych na rzecz każdej z powódek zadośćuczynienie w wysokości po 1000 złotych. W ocenie Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie we wskazanej wysokości jest adekwatne do dokonanych naruszeń i krzywdy doznanej przez powódki. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, ale w rozpoznawanej sprawie powinno zawierać także pewien element represji i przestrogi, że zamieszczanie w Internecie treści naruszających dobra osobiste innej osoby nie może pozostać bezkarne. Z uwagi na uznanie roszczenia powódek za usprawiedliwione co do zasady, zmieniono także zawarte w wyroku Sądu pierwszej instancji rozstrzygnięcie o kosztach procesu i nie obciążono nimi powódek (art. 102 k.p.c.).

W części, w jakiej powódki cofnęły apelację, postępowanie apelacyjne podlegało umorzeniu w oparciu o art. 391 §2 k.p.c. Powódki ograniczyły zakres zaskarżenia wyroku jeszcze przed ustaleniem wysokości należnej opłaty od apelacji, co winno skutkować jej określeniem tylko w odniesieniu do dochodzonego roszczenia majątkowego (odnośnie do kwoty 600 złotych winien znaleźć zatem zastosowanie art. 80 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 105 §2 k.p.c. i art. 108 §1 k.p.c. Na tym etapie postępowania koszty poniosła jedynie powódka U. K. (wnosząc opłatę od apelacji), a powódka R. M. (1) została zwolniona od kosztów procesu. Z tego względu zasądzono koszty procesu na rzecz R. M. (1). Ponadto nakazano pobranie solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach opłatę od apelacji, od uiszczenia której powódka R. M. (1) została zwolniona. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowi art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Ewa Jastrzębska SSO Tomasz Tatarczyk